

Wyniki badań opinii publicznej na temat wyborów I Prezesa SN oraz cech, jakie powinna posiadać osoba na tak ważnym stanowisku

Opis badania

Wnioski z badania, przeprowadzonego na reprezentatywnej grupie Polaków, a równolegle wśród kilkuset sędziów z całej Polski, są jasne. Zdecydowana większość respondentów chce kandydatów trzymających się z dala od polityków. Za praktycznie dyskwalifikujące dla kandydata badani (ponad 95% sędziów i ponad 60% opinii publicznej) uznają zajmowanie wcześniej politycznych stanowisk lub zażyłe kontakty z politykami. Obie grupy chciałyby na stanowisku I Prezesa SN widzieć autorytet – osobę z dużym doświadczeniem w orzekaniu w tym Sądzie oraz popieraną przez sędziów. Ogromna większość respondentów podkreśla, że chciałyby dowiedzieć się więcej na temat kandydatów na I Prezesa SN – aż 94% sędziów i 59% opinii publicznej chciałyby wysłuchania publicznego kandydatów oraz jasnych kryteriów wyboru. „Polacy nie chcą widzieć na czele Sądu Najwyższego kolejnego znajomego Pana Prezydenta lub Prezesa PiS. Sąd Najwyższy to nie prywatna firma, ale ważna instytucja reprezentująca Polaków. Mamy nadzieję, że zarówno Zgromadzenie Ogólne, jak i Prezydent, wezmą pod uwagę te oczekiwania społeczne” – mówi prof. *Krzysztof Markiewicz*.

Trwa kryzys związany z wyborami I Prezesa Sądu Najwyższego. Już w piątek 22 maja odbyły się kolejne obrady Zgromadzenia Ogólnego, których celem ma być wybór kandydatów na I Prezesa.

To Sąd Najwyższy będzie niebawem orzekać m.in. o ważności – lub braku

ważności – zbliżających się wyborów prezydenckich. W okresie, gdy na porządku dziennym jest już łamanie przez rządzących Konstytucji i praw obywatelskich, niezawisłość Sądu Najwyższego stanowi kwestię fundamentalną. Prezes Sądu Najwyższego to osoba zaufania publicznego – jej reprezentant winien spełniać najwyższe standardy merytoryczne i moralne.

W przeddzień wyborów kandydatów na to kluczowe stanowisko SSP „Iustitia” postanowiło zlecić badania, których celem jest ustalenie jakie cechy powinien mieć I Prezes SN. Badanie przeprowadzono w dwóch grupach – o opinię zapytano zarówno reprezentatywną próbę Polaków (N=1028), jak i ekspertów w tej dziedzinie – sędziów różnych sądów w Polsce (N=608). Pytaliśmy w badaniu o szereg cech potencjalnych kandydatów – zarówno w zakresie doświadczenia, relacji z polityką, kompetencji organizacyjnych czy językowych. Część pytania dotyczyła również kwestii bieżących, np. postawy Prezydenta RP *Andrzeja Dudy* w kryzysie wokół SN.

„Iustitia umożliwiła sędziom i społeczeństwu wypowiedzenie się, jakie przymioty powinien mieć I Prezes SN. Być może będzie to pomocne dla niektórych kandydatów, którzy nigdy nie byli sędziami, nie mówiąc już o tym, że nie brali udziału w wyborach na I Prezesa SN. Mam nadzieję, że wyniki badań będą pomocne dla wszystkich członków Zgromadzenia, bo wybierają I Prezesa nie dla siebie, ale dla wszystkich Polek i Polaków. Powinni więc brać pod uwagę opinie swoich rodaków, w tym środowiska sędziowskiego. Z tych samych

względów mam nadzieję, że badania będą pomocne dla Pana Prezydenta, wszak jak powiada, jest prezydentem wszystkich Polek i Polaków” – podkreśla Prezes stowarzyszenia prof. *Krzysztof Markiewicz*.

Główne wnioski z badań

Zdecydowana większość chce kandydatów trzymających się z dala od polityków. Z badań wynika, że za praktycznie dyskwalifikujące dla kandydata badani uznają zajmowanie politycznych stanowisk lub zażyłe kontakty z politykami (za niepożądane uznaje to ponad 95% sędziów i ponad 60% opinii publicznej, przy czym za pożądane takie kontakty uznaje tylko około 10% opinii publicznej). Odpowiedzi sędziów są częściej zdecydowane, jednak wyraźny jest wspólny kierunek oceny.

Prezesem SN powinna być osoba z dużym doświadczeniem w orzekaniu w tym Sądzie oraz popierana przez samych sędziów – to również wspólne oczekiwanie opinii publicznej i sędziów (za pożądane uznaje to ponad 60% opinii publicznej i niemal 90% sędziów).

Obie grupy zdecydowanie chciałyby dowiedzieć się więcej na temat kandydatów na I Prezesa SN – aż 94% sędziów i 59% opinii publicznej chciałyby wysłuchania publicznego kandydatów oraz jasnych kryteriów wyboru.

Aż 89% sędziów uważa, że w związku ze zmianą I Prezesa SN, celem działań Prezydenta jest podporządkowanie sobie Sądu Najwyższego i zmniejszenie niezależności SN. Ocenę tę podziela aż 42% opinii publicznej. Tylko ok. 9% sędziów oraz 23% próbek z populacji Polaków uważa, że dąży on do zachowania lub zwiększenia niezależności SN.

Za zdecydowanie niepożądaną sędziowie uznają sytuację, w której kandydat byłby powołany przez obecną, upolitycznioną KRS (niemal 90% sędziów). Z badań wynika, że dla opinii publicznej kwestia obecnej KRS nie jest dostatecznie zrozumiała, gdyż aż 40% badanych

nie ma na ten temat zdania, a zwolenników i przeciwników kandydata pochodzącego z obecnej KRS jest tyle samo (po 30%).

Komentarz do wyników badań

„Wyniki badania są bardzo ciekawe, to dla nas ważny sygnał. Po pierwsze: choć oczywiście badani sędziowie deklarują zdecydowanie większą orientację w tym, co dzieje się obecnie w Sądzie Najwyższym i mają bardziej zdecydowane oceny, postawy sędziów oraz reszty społeczeństwa cechuje wspólny kierunek. Jak się okazuje, Polacy mają bardzo dobre wyczucie sytuacji. Ich intuicyjne oceny i oczekiwania pokrywają się z oczekiwaniami ekspertów, sędziów z całej Polski. To potwierdza, że postulaty, które zgłaszamy od lat jako Iustitia i za które spotykają nas represje, są popierane przez społeczeństwo. Drugi ważny element to informacja o tym jak duże grupy obywateli nie mają zdania w kwestiach mocno specjalistycznych, a kluczowych dla polskiej praworządności, jak neoKRS czy bieżące ingerencje proceduralne Prezydenta. To z kolei utwierdza nas w przekonaniu, że edukacja i mówienie głośno o tym, gdzie mają

miejsce nadużycia, jest ważne – to nasza odpowiedzialność, a nazywanie rzeczy po imieniu jest potrzebne” – mówi rzecznik prasowy stowarzyszenia *Barłomiej Przymusiński*.

„Oczekujemy, że Zgromadzenie Sędziów SN oraz sami kandydaci wezmą pod uwagę wyniki tych badań, bo pokazują one wyraźnie jakie kryteria oceny kandydatów są ważne dla Polaków. Te wyniki to dowód, że Polacy nie chcą widzieć na czele Sądu Najwyższego kolejnego znajomego Pana Prezydenta lub Prezesa PiS, nie chcą kolejnego »odkrycia towarzyskiego«. To bardzo dojrzała ocena, myślę, że już jest powszechnie widoczne do czego prowadzi zawłaszczanie kolejnych instytucji. Polityczni nominaci zawsze będą związani ze swoimi mocodawcami i będą odgadywać ich życzenia. Na przykładzie Trójki widzimy do czego to prowadzi w mediach publicznych, a przecież Sąd Najwyższy to filar obrony praw i wolności obywateli, to Sąd Najwyższy orzeka o ważności wyborów. Jeśli na jego czele stanie kolega lub koleżanka Prezydenta czy Prezesa PiS, to nie spotka się to z akceptacją społeczną. Sąd Najwyższy to nie prywatna firma, ale ważna instytucja reprezentująca Polaków. Mamy nadzieję, że Prezydent weźmie

pod uwagę te oczekiwania społeczne” – ocenia *K. Markiewicz*.

„Takie wyniki powinny wykluczać z grona kandydujących wszystkich tych, którzy dostali nominacje w ostatnich kilku latach, zwłaszcza, że niemal 90% sędziów uznaje nominację za pośrednictwem obecnej upolitycznionej KRS za dyskwalifikującą” – zauważa *K. Markiewicz*.

Metodologia badawcza

1. Sondaż wśród sędziów:

Metoda: CAWI (N=608), próba reprezentatywna dla reprezentacji ok. 10 tys. sędziów w Polsce). Badanie było dobrowolne i w pełni anonimowe, badani rekrutowani byli poprzez ankiety wysłane mailem do ok. 2 tys. sędziów i wewnętrzne fora.

2. Sondaż na reprezentatywnej próbie Polaków:

Metoda: CAWI (N=1028). Próba ogólnopolska osób od 18 lat wżwyż. Kwoty dobrane według reprezentacji w populacji dla płci, wieku i wielkości miejscowości zamieszkania. Badanie przeprowadzone na panelu Ariadna.

Oba badania zostały przeprowadzone w dniach 18–20.5.2020 r.

REKLAMA

n.ius

- Aktualności legislacyjne i orzecznicze.
- Autorskie opracowania projektowanych i bieżących zmian w prawie.
- Ekspertskie komentarze i analiza najnowszych, istotnych dla praktyki stosowania prawa rozstrzygnięć sądów.

